



ROZWÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Wtorek, dnia 21 października 1919 roku.

Z Warszawy i z biur ogłosz. warsz. ogłoszenia po „Rozwoju” przyjmuje wyłącznie Centralne biuro ogłoszeniowe Związku prasy prowincjonalnej — Zgoda № 1 w Warszawie.

Cena prenumeraty:
w Łodzi:
kwartalnie Mk. 14.40
miesięczn. 4.80
za roznoszenie
1 fen. miesięcznie.
przez pocztę:
kwartalnie Mk. 19.50
miesięczn. 6.50

Kalendarzyk:
21 X Urszuli.
22 X Kordali i Alodji.
25 X Seweryna i Romana.
24 X Rafała Archanioła.

Redakcja
w Łodzi
Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28.

OGŁOSZENIA: Przed tekstem lub w tekście mk. 2.50, za tekstem 85 fenigów, nekrologi mk. 1.25 za wiersz pettowy. Drobne ogłoszenia 15 fen za wyraz. Najmniej 1 mk. Komunikaty mk. 2.50. Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój” w PABJANICACH u p. Grablińskiego. Nowy Rynek, Kiosk; w ZGIERZU u p. Lacha, Kiosk.

Dziś premiera!

LUNA

Tylko 7 dni!

Najnowsze arcydzieło światowej włoskiej filmowej „STAR” i najpiękniejszy obraz w obecnym sezonie

OJCIEC BERNARDO

Wielki ideowy dramat w 7-iu częściach, według dzieła Josepa Paskosti „Afrodyta”.

Nieublagana księżna — jako problem miłości i mistrz ducha, Ojciec Bernardo — w swym poświęceniu, stanowią niezwykłych bohaterów wielkiej idei.

Symfoniczna Orkiestra! Ceny miejsc nie podwyższone.



2550 1

CASINO

Dziś i dni następnych

CASINO

„OJCIEC SERGIJUSZ” Tolstoja

Początek przedstawień punktualnie o 3, 5, 7 i 9.

Odwołanie.

Wskutek notatki w kronice w 2 numerze Wolnej Myśli pod tyt. „Paskarz w cudzych piórkach”, po osiągnięciu rzeczowych informacji o panu Janu Placku, w imię prawdy niniejszym czuję się zmuszonym odwołać wszelkie zarzuty, przeciwko niemu także zamieszczone, ponieważ udzielone mi zostały, aczkolwiek ze źródła poważnego, lecz od konkurenta na polu zegarmistrzowskim. Polegając na powadze informatora, pana Wojtczaka, długoletniego zegarmistrza, wystąpiłem przeciwko używaniu w ogłoszeniach przez p. Placka miana najpierwszego polskiego sklepu zegarmistrzowsko-jubilerskiego, lecz niestety okazuje się, iż poza pracowniami jubilerskimi Dabowskiego i Kempnego, sklepu jubilerskiego polskiego w Łodzi dotąd

nie było. A żydowskich sklepów złotniczych jest z górą setka. Wobec tego, iż p. Jan Placek wystąpił jako konkurent żydów przy licytacjach lombardowych i jako konkurent żydów złotników, dotychczas dostarczających obrączek do poświęcania, przeto tego rodzaju nowa placówka powinna spotkać ze strony polskiej nie zawiść konkurencyjną, lecz poparcie. Poza tem otrzymałem od zarządu bałuckiego koła polskiej Macierzy Szkolnej, Tow. im. Paderewskiego, oraz wielu obywateli bałuckich zaświadczenie, iż p. Jan Placek nic wspólnego nie ma z hyenami i pajakami lombardowymi żydami, a majątku nabytego na konkurencji z żydami, używa na polskie cele społeczne i oświatowe

Redaktor „Wolnej Myśli”
Edmund Kocerzycki.

2544 1

Państwowa Szkoła Włókiennicza

w Łodzi, Pańska № 115.

Zapis kandydatów do Szkoły zamyka się w Piątek, dnia 22 października r. b., wykład zaś rozpoczyna się nieodwołalnie w Sobotę, dnia 25 października t. r.

2473 1

Dyrektor Szkoły A. Trojanowski.

Dom Komisowo - Ekspedycyjny Głowińscy, Jareccy i Markowicz

W WARSZAWIE

ul. Małewki № 2-a, tel. 182-72.

Oddziały: Częstochowa, Prus.-Herby, Sosnowiec, Katowice, Granica-Szczakowa, Aleksandrów, Toruń, Mława-Ilowo, Gdańsk.

Złatwia wszelkie czynności, wchodzące w zakres ekspedycji, na najdogodniejszych warunkach, cenie, transportowanie, magazynowanie, asekurowanie i inkaso. 2543

Z państwa o czterech rządach.

Stan rzeczy na Ukrainie. Prześladowanie Polaków i niszczenie majątków polskich Ukraińcy przepuścili armię bolszewicką. Petlura i Petruszewicz w zupełnej zgodzie. Interesujący ministrowie. Wymordować właścicieli ziemskich! Niedola jeńców polskich.

Od osoby dobrze poinformowanej o stosunkach na Ukrainie otrzymuje „Kurjer Lw.” następujące informacje.

Dnia 29 z. m. przejeżdżał przez Lwów w drodze powrotnej jeden z członków misji handlowej polskiej, która 19 zm. udała się również przez Lwów na Ukrainę dla nawiązania handlu zamiennego; w zamian za zboże i cukier mieliśmy ofiarować Ukrainie sól (której czujemy brak ogromny we Lwowie), naftę, a nawet mówiono coś o amunicji i ubraniach dla żołnierzy, ale w to stanowczo wierzyć nie powinniśmy, bo byłaby to krzywda dla naszej dzielnej armii. Otóż ten członek misji wyjechał z Płoskirowa prędzej aniżeli to pierwotnie zamierzał, gdyż każdy Polak czuje się bardzo niepewnie w państwie atamana Petlury; w tym państwie, w którym pomimo zawieszenia broni z Polską, trwa systematyczne prześladowanie Polaków. Ostatnimi czasami aresztowano około stu osób narodowości polskiej.

Ukraińcy skorzystali z miesięcznego rozejmu, aby spokojnie dokonywać rabunków i niszczenia pozostałych polskich majątków, i w ostatnich paru tygodniach „dzielna” armia atamana Petlury, czy też dyktatora Petruszewicza, rozgrałaby ruchomości, a następnie zniszczyła i spaliła dwory i zabudowania folwarczne w majątkach Pokutyńce, Taterynka i Zahińce w pow. Latyczowskim i Uszyckim; prócz tego kilka majątków padło ofiarą wandalizmu ukraińskiego w ostatnich dniach trwającego rozejmu. Nie chcę się dłużej rozwodzić nad objawami dzikiej anarchii panującej w państwie petlurów, którzy udają wrogów bolszewików, biją się z nimi, a w razie potrzeby otwierają im swe gościnne progi, przepuszczając bez najmniejszego oporu armię bolszewicką przez swe terytorjum.

Ostatnimi dniami, cała armia bolszewicka została przepuszczona od Rozdzieleń, odległej o 70 wiorst od Odessy aż do frontu polskiego na Wołyniu.

Sytuacja ogólna w państwie ukraińskim przedstawia się następująco:

Cały rząd z Peturą na czele, pozostaje w Kamieńcu dla dwóch powodów: 1) oprócz Kamieńca nie ma w posiadaniu żadnego większego miasta, gdzieby się dygnitarze ukraińscy czuli bezpieczni; 2) Kamieniec został uznany przez rząd Petlury za najodpowiedniejszą dla siebie stolicę, bo leży najbliżej Rumunii, dokąd ma zamiar schronić się w razie natarcia wojsk Denikina, posuwających się wciąż ku Dniestrowi. Rząd Petlury nie ma zupełnie siły wykonawczej, nie ma armji, gdyż ta rozpięzchła się prawie zupełnie, a resztki jej zbolszewiczały. Jedyńą siłą realną na Ukrainie jest armja Ukraińców galicyjskich, pozostająca przeważnie pod komendą niemieckich oficerów; armja ta obecnie skoncentrowała się całkowicie w nadgranicznych powiatach: Kamienieckim, Uszyckim, Mohylewskim, Płoskirowskim i Latyczowskim. Pomimo,

że ciągle mówią o nieporozumieniach między Peturą a Petruszewiczem, fakty jednak świadczą inaczej, gdyż obaj oni zamieszkują w prastarym Kamieńcu naszym i faktycznie zupełnie się zgadzają, rozumieją bowiem, że takie ugrupowanie daje realne korzyści dla obojgu; Petlura np. zawiera rozejm z Polską, a Petruszewicz ze swoją armją ciągnie z tego wielkie korzyści wzmacniając swoją armię, koncentrując ją bliżej naszego frontu i otrzymując amunicję, której nie miał zupełnie.

Min. ukraiński Kowalewski odznaczył się ostatnimi czasami odezwą do wszystkich komitetów rolnych na Ukrainie, w której uprzedza lud ukraiński, że ludowa republika ukraińska jest w niebezpieczeństwie i że czas nastał, aby wymordować wszystkich właścicieli ziemskich i ich oficyalistów, pozostających na terytorjum ukraińskim, a także niszczyć do szczytu wszystkie folwarki i dwory; zapewnia przytem pan minister, że winni nie poniosą żadnej kary, ani nawet do odpowiedzialności pociągani nie będą.

Na zakończenie słów jeszcze parę o nieszczęśliwych ofiarach wojny, o naszych jeńcach wojennych na Ukrainie.

Jest ich niewiele, gdyż przeważna część zdołała uciec do kraju, ale ci, co pozostali w niewoli u Petlury, są to męczennicy, dają im tylko zupę z liści wiśniowych, dodając trochę mięsa, często zepsutego, chleba wcale nie mają, w dodatku brak im zupełnie odzieży i obuwia, a przy nadchodzących zimnych nocach, brak okrycia ciężko im się daje we znaki. Doprawdy, mógłby nasz rząd wymóżyć na misji ukraińskiej, która zajmuje piękne apartamenty w hotelu Europejskim w Warszawie, aby uwolniono, a w ostateczności lepiej karmiono i dogładano tych naszych braci.

Rozpisałem się o stosunkach na Ukrainie i zapomniałem podzielić się z łaskawymi czytelnikami wiadomością, że najprawdopodobniej ani zboża ani cukru nie otrzymamy, gdyż rząd Petlury nie ma dość siły, aby wydobyć od chłopów zagrabione zboże; ci ostatni mówią, że o ile właściciele wrócą, oddadzą im zboże, ale rządowi Petlury nie dadzą, gdyż to rząd przemijający.

KRONIKA.

— Wezwania.

Na zasadzie rozkazu M. S. Wojsk. L. 3563/I/I, wzywa wszystkich oficerów i urzędników wojskowych, przynależnych do armji rosyjskiej (zarówno byłej, jak i oddziałów obecnych) niemieckiej i austriackiej, narodowości niepolskiej, ażeby się zgłosili do dnia 30-go b. m. w Komendzie Miasta i Placu (Piotrkowska 104) w godzinach 9—1 w celu zarejestrowania.

Komendant (—) Biłyk.

— Na ciepłą odzież dla żołnierza.

Koło polek pragnąc przyjść z pomocą żołnierzom na froncie, urządza w dniu 26-go bm. sprzedaż znaczka, z czego całkowity dochód użyty będzie na kupno ciepłej odzieży dla dzielnych obrońców Ojczyzny.

Organizatorki mają niepłonną nadzieję, że znane ze swej ofiarności dla umiłowanego przecz żołnierza, społeczeństwo polskie i tym razem hojną ręką napelni puszki kwestarskie, i niejednego żołnierza zabezpieczy od chłodu, choroby a może i od śmierci.

— Pamiot dla chorych żołnierzy.

Starostom tegoż Towarzystwa w mocy dla żołnierza polskiego, we wszystkich szeregach tutejszych otwarte zostaną izby dla chorych żołnierzy, których zadaniem będzie nie tylko pierwsza pomocy żołnierzom w wypadkach nagłych zastąpić oraz przystąpienie takich chorych, którzy wobec zawieszonych procedur biurowych, oczekują zakwalifikowania ich do szpitali.

Izby chorych będą funkcjonowały pod nadzorem lekarskim pułkowych lekarzy. Chorzy otrzymywać będą posiłek, otywanie, bieliznę szpitalną i potrzebne lekarstwa i środki opatrunkowe.

Dla tego ofiarności tych, których interesem naszym jest żołnierzy, ma w danym wypadku szerokie pole do popisu, gdyż dla urządzić izb dla chorych potrzeba będzie bardzo wiele. Oprócz wszelkich darów z bielizny, środków opatrunkowych, prowiantów i t. p. przedmiotem będą dzienniki i ilustracje, oraz książki i biblioteczki, które przy każdej izbie konieczne będą. Wreszcie przydadzą się również obrazki, portrety i inne ozdoby dla przybrania ścian izb, pustych obecnie i monotonna.

— Ze Zjazdu delegatów robotników.

a) W ubiegłą niedzielę, w lokalu przy Główniej 31, odbył się zjazd delegatów robotników rolnych, należących do Polskiego związku zawodowego. Rozważano sprawę proklamowanego na d. 20 b. m. przez komunistów strajku (który wybuchł w kilku miejscowościach i uż. b. m.) Związek wychodząc z założenia, że strajk ten ma podłoże czysto polityczne, postanowił strajk ten zwalczać.

Na onegdajszym zjeździe delegatów robotników rolnych, zebrani akcentując stanowisko związku, powzięli uchwałę następującą: „zebrani delegaci służby folwarcznej z powiatu łódzkiego, łaskiego i brzezińskiego, zorganizowanej w polskim Związku zawodowym, na zjeździe w dn. 19 października, zważywszy, iż strajk rolny, proklamowany przez komunistów, byłby dla kraju w czasie zasiewów i kosi ziemniaków, na strajk ten się nie zgodzą, wszelkimi siłami będą go zwalczać”.

Wybrano komisję, złożoną z 6 osób dla oceny warunków pracy i płacy do przytoczenia umowy dla rzemieślników folwarcznych (stelmachów, kowali itp.). Posiedzenie komisji wyznaczono na d. 9 listopada.

— Przeciw strajkowi.

a) Związek polskiego nauczycielstwa powszechnych „Ognisko” w Łodzi, solidaryzując się ze stanowiskiem zarządu głównego, wyraża w najdłuzszej odezwie — uchwałil, iż uważa strajk za broń, która rzekomo nauczycielstwu nie przystoi, bo strajk nie kała nikomu walczyć o słuszną sprawę i bronić się przed krzywdą, a tembardziej, kto walczy o lepszą przyszłość szkolnictwa, lecz obecnie strajk nie należy i strajkować nie będzie. Strajk w chwili jeszcze bardziej zdeorganizuje szkolnictwo i wytworzy atmosferę, w której niewiele dezercja nauczycielstwa do innych zawodów jeszcze się spotęguje. Zorganizowane nauczycielstwo musi wyczerpać wszelkie środki walki, nie dbając o niedość i opieczętowanie władz, nie opuszczając swego warsztatu pracy, nim się chwyci ostatecznego środka — strajku.

Musimy spojrzeć szerzej i swoje sprawy związać z ogólnym stanem, jaki w tej chwili istnieje. Ciężkie mamy warunki — to prawda, nie jedno mamy do wywalczenia, lecz w walce o swe sprawy, jeżeli kiedyś będziemy mogli wejść na drogę strajku, to w każdym razie teraz. Opierając się na tem związek walczy o wszystkie oddziały i ogniska do zachowania równowagi i spokoju, do cierpliwości i odwagi.

— Sekcja pedagogiczna-odczytowa.

a) W celu ożywienia działalności sekcji pedagogicznej „Ogniska” Związku nauczycieli szkół powszechnych (Andrzeja 4) utworzono sekcję pedagogiczną-odczytową.

W skład prezydium sekcji weszli pp. Bronisław Szwałb (przewodniczący), Jan Braun (zastępca) i Gercz (sekretarz).

Sekcja będzie urządzała w każdą sobotę w lokalu „Ogniska” odczyty treści pedagogicznej ogólniej.

Zo związku polskiego nauczycielstwa powożonych.

a) W sobotę wieczorem, w lokalu przy ul. Długiej 4, odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Związku polskiego nauczycielstwa szkół powożonych „Ognisko” w Łodzi przewodniczący p. A. Brojerski.

W sprawie istniejących tanich kuchni dla dzieci szkolnych, postanowiono delegować do Komitetu tanich kuchni swych przedstawicieli do kontroli obiadów.

Odczytano okólnik głównego zarządu w sprawie organizacyjnych. Przyjęto odezwę tego zarządu, iż strajkować nie należy i postanowiono ściśle się do niej zastosować.

— Kursy wieczorowe dla dorosłych.

a) Na ostatnim posiedzeniu Koła Łódzkiej Macierzy szkolnej postanowiono z 20 bm. uruchomić kursy wieczorowe dla dorosłych w następujących punktach miasta: przy ul. Długiej 29 — kierownik p. St. Radwański, przy ul. Przejazd 77 — kierownik Maj-Mański, przy ul. Radwańskiej 69 — kierownik p. Włkowiński, przy ul. Zarzewskiej 36 — kierownik p. Łabęcki.

Zapisy odbywać się będą w nadchodzący poniedziałek, środę i piątek, od godz. 6 do 8 wieczorem w lokalach kursów.

— Z wydziału szkolnictwa.

a) Na sobotnim posiedzeniu wydziału szkolnictwa poza sprawami bieżącymi, omawiana była sprawa braku odpowiednich lokali szkolnych. Obec tego, że budowa fundamentalnych gmachów zaprojektowanych przez wydział szkolnictwa i budnictwa w dzisiejszych warunkach napotyka poważne trudności natury technicznej. Rozpatrywano zasadniczo kwestję budowy baraków drewnianych. Po zasięgnięciu wiadomości z Krakowa, gdzie podobne baraki szkolne od szeregu lat istnieją i z Warszawy, która projektuje sprowadzenie baraków ze Szwecji, jak również po otrzymaniu ściślejszych kosztorysów od firm budowlanych, kwestja ta wejdzie na porządek dziennej obrad Wydziału szkolnictwa.

— Towarzystwo schronisk.

Tow. schronisk św. Stanisława Kostki, przyjmując już od kilku lat do swych przytułków sieroty, ma wychowanców już w wieku odpowiednim do rozpoczęcia jakiegoś fachu. Ażeby tym wychowancom naszym dać możliwość praktycznego przygotowania do życia i rozpoczęcia pracy, a jednocześnie, aby móc na miejsce powracających sierot przyjmować młodsze, bardziej potrzebujące opieki Schronisk, najprzejrzajiej proszę, aby W. Pan Redaktor zechciał położyć notatkę, że Tow. Schronisk św. Stanisława Kostki w Łodzi, chętnie odda chłopców i pewne ręce pp. rzemieślników i przedsiębiorców handlu i przemysłu. Równocześnie chętnie wzięliby Tow. w odpowiednim miejscu kilka dziewcząt.

Przewodniczący ks. Tymieniecki.

— Z Tow. Krajoznawczego.

a) Sobotnie zebranie miesięczne Towarzystwa Krajoznawczego zajął prezes Oddziału łódzkiego, dyr. J. Czeraszewicz, składając sprawozdanie z działalności zarządu od czasu ostatniego miesięcznego zebrania w czerwcu i przedstawiając projekty na najlepszą przyszłość.

Przewodniczący Sekcji wycieczkowej p. Konrad Fiedler zdawał relację z tegorocznych prac wycieczkowych; bieżący sezon wycieczkowy odznaczał się dużą żywotnością, gdyż urządzono 12 wycieczek (w tej liczbie 5 dłuższych), proponowane zaś jest urządzenie na Wszystkich Świętych wycieczki trzydniowej do Poznania. W związku z akcją komitetu plebiscytowego dla Armii i Mazowsza Pruskiego Oddział Łódzki projektuje szereg wycieczek w tamte okolice i możliwe jest, że już w czasie Świąt Bożego Narodzenia w porozumieniu z Komitetem plebiscytem urządzona zostanie kilkodniowa wyprawa do ziem poziomych Mazurskich, mająca na celu agitację za przyłączeniem tych ziem do Rzeczypospolitej polskiej.

Następnie p. Konrad wygłosił interesującą prelekcję na temat ostatniej wycieczki na Wyżynę Kielecką.

W niedzielę dnia 26 bm. o godz. 5-ej po południu odbędzie się pogadanka dla młodzieży szkolnej, w lokalu Tow. (Aleja Kościuszki 17). Wstąpienie za opłatą 50 feników.

— 6 węgla.

Dzięki temu, iż magistrat Łodzi pożywył 10 wagonów węgla elektryczni, miasto narazie ma węgla.

— Widzew.

Zarząd Wlkawskiego Koła P. M. S. przy poparciu materialnym Stow. społ. „Zorza”, urządza od poniedziałku 20-go b. m. kursy dla anakabetów. Lekcje na kursach odbywać się będą trzy razy tygodniowo od 7—9 wieczorem. Dotychczas zapisało się 38 słuchaczy, pożądaną jest jednak większa ilość.

Przy Kole jest biblioteka. W najbliższym czasie Koło urządza cały cykl odczytów przeważnie treści historycznej.

— Rozdział darów amerykańskich.

a) Komisja przy Polskich związkach zawodowych w ciągu tygodnia wydała z darów amerykańskich 1,500 członkom różnej garderoby, bielizny i obuwia.

Ci, którzy się zapisali, a dotąd darów tych nie otrzymali, winni zgłosić się po odbiór w d. 29 i 30 bm. od godz. 8 rano do 6 wieczorem i przynieść należy ze sobą książeczkę członkowską, legitymację chlebową i paszport. O ile kto w terminie powyższym nie zgłosi się, straci prawo do odbioru.

— Choroby zakaźne w Łodzi.

W ciągu tygodnia od 12 do 18 października zachorowało na tyfus plamisty 10 osób, w tem 2 żydów, na tyfus brzuszny 38 osób, w tem 16 żydów, z liczby tej zmarło 3 chrześcijan i 2-ch żydów; na czerwonkę (dezinterja) zapadło 22 osoby, w tem żydów 3, zmarło 7 chrześcijan, na szkarlatynę zapadło 30 osób (żyd 1), zmarło 3. Na dyfteryt zachorowało 2 chrześcijan. Na suchoty zmarło 15 osób.

— Z Tow. Rolniczego.

c) Stanowisko okręgowego instruktora rolnictwa przy tutejszym okręgowym Towarzystwie rolniczym zostało w tych dniach obsadzone przez mianowanie p. Teodora Wesołowskiego, agronoma, przybyłego do Łodzi z ziemi kieleckiej.

— Zająście w komisji międzyzwiązkowej.

a) Wczoraj, w lokalu komisji międzyzwiązkowej, przy ul. Południowej nr. 20, policja aresztowała Moryca Kosmana, Szymona Polickowskiego, Brauna Gejszyka, Altera Feldmana i Manię Szejer — za bunt żołnierzy i namawianie ich do nieposłuszeństwa władzy, oraz porzucenia broni.

W sprawie tej wszczęto dochodzenie sądowe. Aresztowanych przesłano do urzędu śledczego.

— Przejechana samochodem.

a) Onegdaj, o godz. 11 rano, uczenica gimnazjum 15 letnia Anna Ostrowska (zamieszkała przy ul. Składowej 32), na rogu ulic Piotrkowskiej i Dzielnej przejechana została samochodem wojskowym. Uległa ona ciężkim ranom lewej nogi oraz obrażeniu ciała.

Lekarz pogotowia odwiózł ją do mieszkania.

— Znaczna kradzież.

a) Ze sklepu manufakturowego Pinkusa Libermana, przy ul. Nowomiejskiej nr. 24, niewykryci złodzieje skradli towaru i gotowych ubrań na sumę 35 tysięcy mk.

— Pomoc dla dzieci w Zgierzu.

a) Komitet pomocy postanowił z zaopiarowanego przez Warszawę płótna, w celu zaoszczędzenia towaru, zająć się uszyciem bielizny i wydawać dzieciom tylko gotową bieliznę za wyznaczoną minimalną opłatą. Stosując się do wskazówek centralnego komitetu, uszyta bielizna wydawana będzie: sierotom, dzieciom, wdów i rezerwistek, których mężowie nie powrócili dotychczas do domów, dzieciom, których rodzice są chorzy lub niezdolni do pracy. Jeżeli zapas bielizny wystarczy, uwzględnione również będą dzieci licznych rodzin, na których utrzymanie pracuje tylko jeden członek rodziny.

Teatr i sztuka.

— Teatr Polski.

Dzisiaj, wtorek dnia 21 bm. Teatr daje wspaniałe dzieło H. Ibsena pt. „Podpory społeczeństwa”. Dochód z dzisiejszego widowiska przeznaczony na rzecz Samopomocy gimnazjum Tow. „Oświata”.

Spodziewać się należy, iż zarówno ośl. jak też i doskonała sztuka zdominują w dniu dzisiejszym licznymi słuchaczami.

W środę Teatr gra pogodną, pełną humoru i dowcipu komedję K. Jeronima „Miss Hobbs” z p. Zb. Kowalską w roli tytułowej.

Komunikaty.

W odpowiedzi na list przedstawicieli związku artystów Teatru Polskiego na miejscu zaznaczamy, że każdy ma prawo zarobkowania w godziwy sposób, czy należy do związku, czy nie należy. Powodując się tą zasadą i myślny przybył do Łodzi w tym samym celu Łódź nas przyjęła serdecznie i grę naszą podejmowała z uznaniem. Dlatego nie wyrzekamy się i nadal przybycia z całym szeregiem widowisk. Za napaść na nas skierowaliśmy sprawę do rozpatrzenia Związku artystów scen polskich w Warszawie. Sądźmy, że nasze zapatrywania podzieli związek artystów scen polskich w Warszawie i odpowiednio napiętnuje sprawę tych co nas bezpodstawnie usiłovali w oczach publiczności oczernić.

Artyści Warszawscy z udziałem Wandy Radost-Modzelewskiej

Za pośrednictwem organu Pańskiego składamy najserdeczniejsze podziękowanie publiczności Łódzkiej za tak szczere i gorące przyjęcie naszego przedstawienia „Śnieg” w teatrze Wielkim w Łodzi.

Artyści Warszawscy z udziałem Wandy Radost-Modzelewskiej.

Z kinematografu „Luna”.

Dyrekcji kinematografu „Luna” udało się sprowadzić najnowsze arcydzieło światowej włoskiej fabryki „Star” najpiękniejszy obraz w obecnym sezonie „Ojciec Bernardo”.

Wielki ideowy dramat w 7-mia częściach podług dzieła Jozepo Pakosti „Atrodyta”.

Jedno, czy dwa województwa?

(Od wł. korespondenta.)

Kalisz, 20 października.

W Kaliszu odbył się zjazd przedstawicieli starostw, wcielonych do województwa łódzkiego w kwestji podziału województwa na kaliskie i łódzkie.

Projekt rządowy kasuje województwo kaliskie. Otóż kaliszanie, ze względu na przejście, jakie to miasto podczas wojny ucierpiało radzi-by widzieć w nim województwo, któreby chcia-li załatać poczynione straty.

Na zjazd nie stawili się przedstawiciele starostw: brzezińskiego, łaskiego, piotrkowskiego, noworadomskiego, sieradzkiego i wieluńskiego za to Łódź miasto i powiat reprezentowali pp. Mieczysław Horodyński z Wiskitna, adwokat przysięgły Żelazowski i Klim.

Na zjazd przybyło 23 osoby. Przewodniczył p. Chrzanowski z Jastrzębnik. Po długiej dyskusji uchwalono:

— Poczynić starania, aby Sejm gdy uzna to za stosowne i możliwe, utworzył obok istniejącego województwa łódzkiego, odrębne województwo kaliskie.

W tym celu powołano delegację, która przedstawi tą uchwałę rządowi. W skład tej delegacji weszli: adwokat Józef Radwan, prezydent Kalisza Michalski, były marszałek rady tymczasowej Niemojewski, Pułaski i Szner.

Niezdrowe stosunki w ministerjum zdrowia.

W ministerjum publicznego zdrowia, szczęścia i wszelkiej pomyślności dygnitarzami są następujący krajowi cudzoziemcy: dr. Rejchman, dr. Rejner (z Krakowa) dr. Luxenburg, dr. Kramsztyk, dr. Zweigbaum, dr. Sterling, pp. Schatz, Einfeld, Wolnitzer, Eber, Waldt, pani Hertz, pan Stein. Są to dyrektorzy, naczelnicy, delegaci, starsi referenci, komisarze i sekretarze. Sam minister oraz służba są wyznania chrześcijańskiego.

A p. minister wydaje 108,000 mk. na urządzenie „hygienicznego” gabinetu dla siebie.

Interesujące jest czy wobec tak „niezdrowych” stosunków stan higieny w Polsce rychło się podniesie?

„Liberum veto”.

Kupujcie Polska Pożyczkę Państwową!

Naczelnik Państwa na uroczystościach krakowskich.

Kraków, 20 października (PAT.) Z teatru udał się Naczelnik państwa około godziny 7-ej wieczorem do kasyna oficerskiego, gdzie zebrał się bardzo licznie oficerowie legionowi, przybyli z Krakowa, Warszawy, Lwowa i wszystkich frontów. Obecny był również gen. Haller. — Przy okazyjach na cześć Naczelnika państwa, Naczelnik przemówił o znaczeniu legionów:

W dniu święta legionów pragnąłem być z Wami. Pragnąłem powiedzieć parę słów o tam, co myślę o legionach. Legiony mają dwie strony życiowe. Jedną to ich własne zasługi dla Ojczyzny, drugą to własne ich życie. Legiony nie tylko były ideą i ofiarą, ale były także pięknym bujnym życiem. Legioniści w wojnie się kochali, w burzy wojennej znajdowali odbicie swoich dusz burzliwych. Tem są legiony w historii naszych wojsk. Na tem polega ich piękność. Temu przypisać mają serdeczną wesołość, w której mieści się potęgą legionów. Zrodziła się ona z Waszej własnej młodości, z dążenia do niepodległości. Była protestem przeciw niewiarze, przeciw poddaniu się losom. Pierwszy akt życia skończony. Legiony przeszły do historii legonów, jako takie już nie istnieją. Jesteśmy bowiem wszyscy już równi sobie. Niechże legioniści wniosą do polskiego wojska to, na czem polega ich piętno ducha wojny, przywiązanie do rzemiosła żołnierskiego, szczerą wesołość, poczucie służbowe w stosunku do wojny, które to

poczucie odpowiada charakterowi narodowemu. Zebrani wysłuchali Naczelnika państwa stojąc, a gdy skończył wnieśli trzykrotny okrzyk na jego cześć.

Przed Grand hotelem na rękach wieszono Naczelnika do hotelu. Tam u wejścia powitał Naczelnika państwa prezydent miasta Jan Kanty Fedorowicz w otoczeniu przedstawicieli delegacji. Przybył tam także prymas Dańbor, ks. biskup Sapieha z kapitułą, gen. Henrys i Morner, ministrowie Sroczeńowski, Łukasiewicz, generał Dowbor Muśnicki.

Z Cieszyńska przybyli członek rady narodowej Brzozka, ks. Machaj, komisarz polski w Gdańsku Łaszczyński i inni. Naczelnik państwa wszedł na salę w otoczeniu adiutantów i szefa kancelarii cywilnej powitany gromkimi okrzykami. W czasie obiadu wygłosił prezydent miasta mowę, na którą Naczelnik państwa odpowiedział dłuższą przemową, wznowiacz toast na cześć miasta Krakowa.

Z Grand hotelu udał się Naczelnik państwa na wieczornicę wydaną przez miasto w refektarzu klasztoru Oo. Franciszkanów na cześć gości przybyłych z ziem plebiscytowych.

Następnie udał się Naczelnik do Sukiennic na raut wydany na jego cześć. Sale wypełnione były szczerze przedstawicielami ziemiaństwa mieszczańskiego, włościan i robotników.

Raut przeciągnął się do późnej nocy.

Niepomyślny dla Polski zwrot w sprawie Galicji Wschodniej.

Anglia dąży do jaknajszerszego uwzględnienia interesów Rosji.

(Od wł. korespondenta.)

Paryż, 20-go października. Jak donoszą z Paryża, delegacja angielska jeszcze nie zawiadomiła konferencji pokojowej co do ostatecznego swego stanowiska. Lloyd George nadal uporczywie stoi na tym punkcie wiązania, że Galicję wschodnią ma za Polskę oddać tylko tymczasowo.

Paryż, 20 paźdz. Korespondent paryski „Kur. Por.“ donosi, iż wrócenie, jakie osiągnął na przyjęciu dyplomatycznym, na którym był również i Lloyd George, potwierdza pewność,

że sprawa Galicji wschodniej jest nadal otwarta. Pod wpływem naporu opinii, dyplomacji ententy, która dotychczas trzymała się w stosunku do Rosji stanowiska wyczekującego, obecnie dąży do jaknajszerszego popierania Denikina. Kurs rosyjski w państwach ententy coraz więcej bierze górę. Korespondent podkreśla, iż w tym celu ociąża się rozwiązanie zagadnienia Galicji wschodniej, gdyż ententa, a zwłaszcza Anglia dąży do jaknajszerszego uwzględnienia interesów Rosji.

Na drodze do ścisłego zespolenia dziełaie Polski.

Władze b. zaboru pruskiego będą pod zupełną dyrektywą rządu centralnego.

(Od własnego korespondenta.)

Warszawa, 20-go października. Naczelnik Państwa mianował dwóch wiceministrów dla b. zaboru pruskiego, przy ministrze Władysławie Seydzie, p. Leona Plucińskiego, który rezydować będzie stale w Poznaniu oraz p. Poszwińskiego, który przebywać będzie przy władzach central-

nych w Warszawie. Niezależnie od tego utworzone będzie 6 departamentów, które posiadać będą odpowiedzialne sekcje w Warszawie. W ten sposób władze b. zaboru pruskiego znajdują się w stałym kontakcie oraz pod dyrektywą rządu centralnego w stolicy.

Niemcy będą dostarczać Polsce węgiel górnośląski.

(Od wł. korespondenta.)

Poznań, 20 paźdz. W komisji polsko-niemieckiej, obradującej w Berlinie, udało się delegatom Polski doprowadzić do układu, że od dziś do 1 kwietnia Niemcy zobowiązują się dostarczać Polsce 250 wagonów dziennie węgla górnośląskiego. Węgiel ten ma otrzymywać Poznańskie, część jego zaś b. Kongresówka. W ten sposób uratowane będzie zarazem cukrownictwo w Poznańskim, które musiało zawiesić produkcję z powodu braku węgla. Część cukrowni już ruszyła.

Równocześnie Niemcy zobowiązali się do 1 stycznia dostarczyć 50 tysięcy tonn węgla dla Galicji.

Kraków. Nasz korespondent donosi, iż między Niemcami i Galicją stanęła umowa o natychmiastowe dostarczenie przez Niemcy 5,000 wagonów węgla górnośląskiego, wzamian za natę galicyską.

Z Poznania donoszą nam, iż Rada Ludowa zawarła analogiczną umowę z Niemcami na 2,400 wagonów węgla, wzamian za ziemniaki. o ile umowy powyższe zostaną wykonane — należy się spodziewać znacznego polepszenia sytuacji na naszym rynku węglowym.

Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 20 października (PAT.) Komunikat Sztabu Generalnego:

Front litewsko-białoruski: W dalszym ciągu prowadzone przez bolszewików ataki na południe od Połocka w rejonie Pyszno—Uzyc—Homel zostały krwawo odparte. Na północ od

Borysowa w rejonie wsi Kiszyn—Słobódka oddziały nasze niespodziewanym wypadem rozbiły znaczne siły bolszewickie, biorąc 60 jeńców, 2 działa i 2 karabiny maszynowe. Na reszcie frontu bez zmiany.

Front wołyński: Spokój.

Haller, pułk.

Nasze sprawy.

O granice Suwalszczyzny.
(Od wł. korespondenta.)

Paryż, 15 paźdz. Przybyła do Paryża delegacja z Suwalszczyzny. Ma ona za zadanie wywrócić na politykach ententy przesunięcie linii granicznej ku północy, na Haje Wisztyńskie i Karwari.

Amerycanie obsadzą Górny Śląsk.

Berlin, 20 października (PAT.) Na parowiec „Prezydent Brandt“ wysłano 5,000 żołnierzy Nowego-Jorku, przeznaczonych do obsadzenia Górnego Śląska. Parowiec przybędzie do Berlina dnia 25 b. m.

Strajk rolny zakończony.
(Od własnego korespondenta.)

Warszawa, 20 października. Ze wszystkich okolic kraju donoszą, że strajk rolny ustał zupełnie.

Dla rozwiązania sprawy walutowej.

(Od wł. korespondenta.)

Warszawa, 20 października. Do ministra Bilińskiego zgłosili się przedstawiciele konsorcjum banków zagranicznych i zaofiarowali pomoc na nader dogodnych warunkach pożyczki. Będzie ona służyła za podstawę do uregulowania sprawy waluty naszej. Rokowania są w toku i znajdują się na pomyślnej drodze.

Co polacy mają dać Niemcom.

Berlin, 20 października (PAT.) „Berliner Tageblatt“ donosi pod dniem 17 b. m.: Rokowania z polakami wzięły obrót zadawalający. Rząd niemiecki stara się przedewszystkiem zapewnić Niemcom zamieszkałym w Polsce, jak też i Niemcom zamieszkałym na terytorjum plebiscytowym na wypadek przyłączenia tego terytorjum do Polski dalszo się stęgające prawa państwne i publiczne. Dla dzieci niemieckich w być założonych 40 szkół niemieckich. Stara się również o dogodne stosunki dla urzędników niemieckich i nauczycieli, którzy pozostaną w Polsce. Rząd polski przekazał prawo likwidacji oduośnie do tych urzędników zastrzeżone przez traktat wersalski. W każdym razie Niemcy zastrzeżone terminie likwidacji tych urzędników.

Deszcz misji.

(Od naszego korespondenta.)

Bern, 20 października. Międzynarodowa Liga obrony praw człowieka i obywatela wysłała trzecią misję, w celu zbadania sprawy „pogromów“ w Polsce. Na czele jej stać będzie sekretarz Ligi, niejaki Harry Gunnerant. W dniach ma ona przybyć do Warszawy.

Ci, których prześladowano!

Warszawa, 19 października. (PAT.) Ministerstwo pracy i opieki społecznej w celu zorganizowania opieki nad obywatelami Rzeczypospolitej polskiej, którzy za swe przekonanie polityczne względnie religijne ucierpieli od państw zaborczych, łącznie do 9 listopada 1919 r. ponosząc kary (więzienia, zesłania, internowania i inni) a obecnie znajdują się w ciężkich warunkach materj. wzgl. ich rodziny wzywa do naleśania pocztą pod adresem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, Rysia I Sekcja Opieki Społecznej: Wydział IV odpowiedź na poniższe pytania: 1) Nazwisko, imię i rok urodzenia. 2) Stan rodzinny. 3) W razie śmierci nazwisko i imię włościan i ilość pozostałych dzieci do lat 15. 4) Za co ucierpiał. 5) Czem się obecnie zajmuje i jakie ma środki utrzymania. 6) Jakiej potrzebuje pomocy. 7) Dokładny adres zamieszkania.

Przeciw Czarnym.

Cieszyn, 20 października (PAT.) „Morawski śleski dennik“ donosi, że niemiec dr. Lodgowski zwołał konferencję Niemców ze Śląska Cieszyńskiego, w celu porozumienia się z polakami do utworzenia frontu antyczeskiego.

Popierajmy handel polski!

Jakie robimy interesy?

Wiedeń, 20 paźdz. „Der N. Tag“ donosi w myśl traktatu kompensacyjnego między nami a Polską, z 27-go dnia 5 lipca 1919 r. dostarczyła Polska dotychczas następujących towarów Austrii: 420 wagonów gazołiny, 215 wagonów benzyny, 482 wagony rosy, 26 wagonów świec, 38 wagonów parafiny, 172 wagonów

produktów naftowych, 24,211 skrzyń jaj, 32,300 sztuk gęsi i 25 wagonów surowych skór. Dalsze transporty są w drodze. Co się tyczy dostawy węgla, była Polska zobowiązana dostarczyć dotychczas 3,500 wagonów. Deficyt tłumaczy się brakiem wagonów.
A co my dostaniemy od Austrii?

stanu Resch (socialista), prof. dr. Handler, minister aprowizacji Löwenfeld Russ, minister robót publicznych pos. Michał Mayer (chrz. społ.).

Związanie Belgii.

Halen, 20 paźdz. (PAT.) W Brukseli ogłoszono dekret, na mocy którego Morone w powiecie Leodum ma być włączone do Belgii.

Senat amerykański przyjął poprawkę do traktatu.

Waszyngton, 20 października. Biuro Reutersa donosi, że poprawka do traktatu pokojowego, dotycząca Szantungu, została przez senat 55 głosami przeciw 35 przyjęta.

Powstania w Persji.

Haga, 20 paźdz. „Nieuwe Courant“ donosi, że w Persji wybuchło powstanie przeciw Anglikom.

Operacja grozi Wilsonowi.

Berlin, 20 października (PAT.) Dziennik donosi z Waszyngtonu pod datą 18-go b. m.: Dziś lekarze mają zbadać czy Wilson ma się poddać operacji.

Walka ze zbrodniczym żywiołem komunistycznym.

Aresztowanie kandydata na prezesa ezreswyzajki w Warszawie.

(Od wł. korespondenta.)

Warszawa, 20-go paźdz. Wczoraj aresztowano w Warszawie jednego z przywódców komunistów, niejakiego Władysława Pogońca, który był upatrzony przez bolszewickie żywioły na przyszłego naczelnego komisarza ezreswyzajki w Warszawie.
Pozatem dokonano rewizji w komunistycznym

tow. „Samozemcz“, gdzie aresztowano 10 wybitniejszych komunistów. Znalaziono tam całe stosu broszur i odzw. treści podburzającej oraz różne dokumenty, świadczące, że spisek bolszewicki w Polsce czynił wszystkie przygotowania, aby rzucić kraj w przepaść anarchii, głodu i rozprzeżenia.

Wyzwolenie Piotrogradu.

Zmierzch bolszewizmowi w Rosji.

Paryż, 20-go paźdz. (PAT.) Havas. Dziennik donosi z upewnionego źródła, że kawaleria polska pomoczno-wschodniej weszła do Piotrogradu.

Podana przez nas depesza z soboty ubiegłej znajduje potwierdzenie tego korespondenta:

Urządowe potwierdzenie zajęcia Piotrogradu.

Paryż, 22 października. (PAT.) Dziś nadano do ambasady rosyjskiej telegram, pochodzący z źródeł angielskich, a donoszący urzędowo, że Piotrogród został zajęty przez wojska generała Judenicza po uprzednim wycofaniu ze stolicy armii czerwonej.

Oficerowie dla Rosji.

Berlin, 20 października (PAT.) Z obozu koncentracyjnego angielskiego wyjechało w ostatnich dniach 400 oficerów, którzy otrzymali w Anglii wyszkolenie wojskowe. Wkrótce wyjadą do Rosji drugi transport oficerów rosyjskich, przeznaczonych do ochotniczej armii rosyjskiej.

Koniec dyktatury proletariatu.

Halen, 20 paźdz. (PAT.) Prasa niemiecka zamieszcza obszerny artykuł o klęsce armii bolszewickiej niemal na wszystkich frontach. Dni rządu Lenina są policzone.

Rozkład bolszewji.

Berlin, 20 paźdz. (PAT.) W armii bolszewickiej widoczny jest rozkład. Bolszewikom brak rezerw. W tych dniach Czyczerin przedłożył entencie nowe propozycje pokojowe.

Rozumne postanowienie.

Helsingfors, 20 października (PAT.) Rząd fiński odrzucił propozycje bolszewickie co do na-wiązania jakichkolwiek pertraktacji.

Ruch wojsk rosyjskich.

Berlin, 20-go października (PAT.) Wojska rządu zachodnio-rosyjskiego opuściły Swinoujście i Bolderaaw w dniu 16 b. m.

Otwarcie Akademii górniczej w Krakowie.

Otwarcie polskiej Akademii górniczej to wielki krok na drodze rozwoju rodzimego przemysłu, którego tak wybitną gałęzią jest polski przemysł górniczo-hutniczy.

Dzieje otwarcia Akademii górniczej dadzą się streścić w kilku słowach. Niewątpliwie pierwszorzędna zasługa to delegacji polskich gór. i hutników, która na II Zjeździe górników myśli tę powzięła i podjąwszy się tego dzieła doprowadziła je szczęśliwie do skutku. Zjazd II odbył się w roku 1910, a w r. 1913 udało się dzięki zabiegom Koła Polskiego w Wiedniu uzyskać sankcję b. rządu austriackiego, który w r. 1914 otworzył na budowę Akademii w Krakowie kredyt przeszło dwóch milionów i zatwierdził projekt budowy gmachu akademii p. Odrzywolskiego i Belzustaudta. Wskutek wybuchu wojny rzecz cała zwlokła się, aż do r. 1918, w którym dopiero myśli utworzenia wydziału górniczego na politechnice warszawskiej dała bodźca komitetowi akademii do energicznego działania. żywej i celowej akcji, którą z całym zapałem ięł się prof. dr. Józef Morożewicz. Liczba zgłaszających się słuchaczy świadczy najlepiej, jak bardzo uczelnia ta jest potrzebna!

Kwiątek żydowski.

We Włocławku żydzi wybrali na radnego sjonistę Bornstejna, o którym stwierdzono obecnie na sądzie honorowym, że potajemnie służył w cenzurze niemieckiej. Świadkowie zeznali, że gdy za czasów okupacji niemieckiej, ktoś chciał załatwić sprawę w cenzurze niemieckiej, to dał Bornstejnowi łapówki 15 do 20 marek. B. w rozmowie załował, że Niemcy wyszli z Polski, bo przy nich zostałby redaktorem gazety żydowskiej, którą mieli zamiar wydawać we Włocławku. I taki sjonista niemiecki jest radnym w polskim mieście...

Komuniści wzorują się na P. P. S.

(Od wł. korespondenta)

Warszawa, 20 października. Po odwołaniu przez P. P. S. zapowiedzianego strajku powszechnego; komuniści, ogniskujący się w Centrali Związków Zawodowych, uczynili to samo.

Wzrost prof. Romera.

Lwów, 20 października. Do Lwowa powrócił z Paryża profesor Eugeniusz Romer, który w czasie swego 9 miesięcznego pobytu w Paryżu oddał ogromne usługi delegacji pokojowej polskiej, informując ją o stosunkach statystycznych i ekonomicznych kraju naszego.

Kobiety na politechnice.

Lwów, 20 października. Na podstawie rozządzenia ministerjum oświaty zostaną kobiety po raz pierwszy dopuszczone do studiów politechnicznych we Lwowie w rozpoczynającym się obecnie półroczu 1919/20. Kobiety, ubiegające się o przyjęcie jako słuchaczki zwyczajne do szkoły politechnicznej we Lwowie, muszą wykazać się tymi samymi warunkami, co słuchacze.

Na brązowym papierze.

Lwów, 20 października. „Gazeta Lwowska“ organ urzędowy, od dwóch dni wychodzi z brązowego papieru w nowej zupełnej szacie, a mianowicie na brązowym papierze, jakiego się używa w Niemczech.

Raj ukraiński w Stanisławowie.

Lwów, 20-go października. Stanisławowski „Kresowiec“ podaje ciekawe wiadomości o podobności władz polskich dla nieoficjalnego szkolnictwa ukraińskiego.

Otworzone obecnie w Stanisławowie ukraiń-

skie seminarjum ma za kierownika ks. Józefa Rakowskiego, który w czasie okupacji hajdamackiej pluł na wszystko, co polskie.

Możeby zaczęło raz działać.

Paryż, 20 października. (PAT.) Zdanie francuskie, domagająca się natychmiastowej okupacji terenów, ewakuowanych przez Niemców, nabiera przewagi. Świeżo przyłączył się do niej imieniem swego rządu delegat Stanów Zjednoczonych.

Skutki blokady.

Berlin, 20 października. (PAT.) Dzienniki donoszą ze Sztokholmu: Wobec blokady portów niemieckich przez entantę, Szwecja zaprzęstała dowozu rudy żelaznej do Niemiec.

Jak Niemcy walczą.

Paryż, 20 października (PAT.) Wiele dzielnic Rygi poniosło wielkie straty. Gmach banku i gmach gubernatorski są kompletnie zniszczone. Uszkodzony został również gmach dowództwa głównego. W części miasta powstał pożar.

Nowy gabinet w Austrii.

Wiedeń, 20 października (PAT.) Nowy gabinet austriacki utworzony dnia 16 bm. tworzą: Kanclerz państwa, minister spraw zagranicznych dr. Karol Renner, wicekanclerz Jodok Fini, sprawy wewnętrzne: Otto Glöckel, oświata: Niklas (Siron. chrześc. społ.), Minister sprawiedliwości: dr. Hugo Hauch (Chrześc. społ.), za tępcą dr. Arnold Achler (socialista), minister wojny dr. Tadeusz Deutsch, zastępcą Weiss, minister skarbu dr. Ryszard Reich, minister rolnictwa Stöckler, handlu i przemysłu pos. Zerdik, zastępcą Elibogen (socialista), komunikacji Paul, opieki społecznej Hanusch, podsekretarze

Farby „KOLORYT“

w torebkach do własnoręcznego farbowania wszelkiego rodzaju materiałów są bezsprzecznie lepsze od wszelkich podobnych fabrykatów.

Dostać można w aptekach, składach aptecznych, kooperatywach, składach farb i mydlarniach. Przedstawiciel na Łódź:

H Piasecki, Łódź, św. Anny 30. 1432 1

Potrzebni

Czeladzie krawieccy,

ZARZĄD.

2553-1

Wiadomość: Piotrkowska № 155. Fr. Kilnowski

Skład polityczny Sejmu.

Wobec prób utworzenia większości sejmowej nie od rzeczy będzie przyjrzeć się składowi Sejmu.

Sejm liczy dziś 395 posłów, ugrupowanych w klubach:

1. Związek Narodowo Ludowy (narr. dem.)	70	posłów
2. Narodowe Zjednoczenie Ludowe (powstało przeważnie ze złączenia się Zjednoczenia Ludowego (p. Skulski) i Pol. Zjedn. Lud. (ks. Błaziński)	65	"
3. P. S. L. Wyzwolenie (Thurgutt)	58	"
4. P. S. L. Piast	51	"
5. P. P. S.	35	"
6. Chrześcijański narodowy klub robotniczy (ks. Adamski)	29	"
7. Klub Pracy konstytucyjnej (przeważnie galicyjscy konserwatyści)	18	"
8. Nar. Związek robotn.	14	"
9. Grupa Stapińskiego	12	"
10. Klub mieszczański (de Roset)	12	"
11. Grupa Matakiewicza (klerjali)	5	"
12. Żydzi	10	"
12. Niemcy	2	"
14. Dzicy	14	"

Razem 395 posłów

Większość w Sejmie musiałaby liczyć 200 posłów.

Kluby „Wyzwolenie” (58), „Piastowcy” (51) i Stapińczycy (21) połączyły się jak wiadomo i tworzą Polskie Stronnictwo Ludowe, (121 członków).

Gdyby do niego przyłączyło się jeszcze „Narod. Zjednoczenie ludowe”, powstałby blok 186 głosach, a więc nie tworząca większości.

Polski stan posiadania na Rusi.

Przez długi okres czasu będziemy musieli goić straszne rany, jakie wojna zadała naszemu organizmowi gospodarczemu.

To też nie wolno nam rezygnować z tych ziem, gdzie wielki stan posiadania Polaków może krajowi przysporzyć tak niezbędnych do dalszego rozwoju bogactw.

Do takich ziem, gdzie olbrzymia ilość bogactw stała się możnym dorobkiem pracy i zapobiegliwości polskiej, należy przede wszystkim Ruś, tj. Kijowszczyzna, Wołyń i Podole.

Trudno jest, rzecz prosta, obliczyć ściśle stan posiadania Polski w tych ziemiach.

W przybliżeniu jednak możemy podać cyfry, Austrujące dostatecznie nasze zainteresowanie się losami ziem ruskich.

Polacy posiadają na Rusi:

Ziemi około 3 miliony hektarów, tj. 46% własności prywatnej. Te 35,000 kw. kilom., licząc hektar po 1000 rubli, stanowią wartość przeszło 300,000,000 rubli.

Lasów posiadamy około 800,000 ha., t. j. 40% powierzchni, co wynosi, licząc 5,000 rb. za hektar 4,000,000,000 rubli.

Inwentarz martwy 5,000 folwarków polskich, licząc na każdy folwark 50,000 rubli, oblicza się na 250,000,000 rubli.

Inwentarz żywy oblicza się na 650,000,000 rubli.

Kapitałów inwestowanych w watahy gałęziach przemysłowych, w których polacy stanowią na Rusi potęgę (miłny, gorzelnie, cukrownie itd.) liczymy około 730,000,000 rubli.

Domów mieszkalnych posiadamy za około 300,000,000 rubli.

Razem przeszło 8 i pół miljaru rub. czyli, licząc na parycie przedwojennym, około 18 1/2 miljaru marek.

Przybliżmy ten rachunek, który może w niektórych przypadkach być trochę wysoki, we wielu zaś przypadkach jest za niski i nieuwzględniający różnych wartości, wykazuje dobitnie, że gospodarczy interes Polski na odzyskaniu Rusi jest olbrzymi już ze względu na możliwości w przyszłości. A w przyszłości ręka polska wydobywałaby wartości, ukryte jeszcze dzisiaj w tej kielasie miodem i mlekiem płynącej.

Co piszą o nas gazety amerykańskie.

„Kurier Codzienny” gazeta wychodząca w Bostonie w Stanach Zjednoczonych A. P. w Nr 173 z dnia 22 września r. b., w opisie wrażeń z podróży amerykańnika po Polsce między innymi pisze:

Lenistwo w Polsce niestety nie słychać się rozpanoszyło. Kraj cały jest brudny aż do wstępu i nikt palcem nie ruszy, aby brud ten oczyścić. Wozy kolejowe i tramwaje oprócz brudu, zawierają stada pcheł i wszy. Hotele są zaplaskiwione. Miejsca ustępowe na wozach kolejowych są tak brudne i wstrętne, że pojąć trudno, jak ludzie w ogóle mogą żyć w tych warunkach. Palenie papierosów podczas pracy w warsztatach, popijanie herbatki, jest zupełnie naturalną rzeczą, tak, że każdy robotnik 8 godzin, a biurowiec 6 godzin zmniejsza do 7 i 5-ciu. W dodatku ogromna większość urzędników biurowych spóźnia się o 15 do 30 minut, co na podstawie moich 10-cio minutowych spostrzeżeń w biurze Ministerstwa Pracy, w jednej jego Sekcji tylko, wykazało okradzenie skarbu Rzeczypospolitej, Polskiej z 270 marek. Gdy obliczamy straty całego aparatu państwowego, otrzymamy miliony marek miesięcznie. Spełnianie pracy za pensję uważa się w Polsce za rzecz zupełnie zbyteczną. Wszystko robi się z łaski, albo za łapówkę. Np. szef biura paszportowego, człowieczyna ogromnie ograniczony, wpada co chwila w zadumę i śledzi kłęby dymu z własnego papierosa. Wszelkie grzeczne przypomnienia, że interesant czasu niema, wywołuje ordynarne oburknięcie się. Z tego powodu, gdy wize amerykańską w Paryżu otrzymać można w 10-ciu minutach, pomimo natłoku interesantów, w Warszawie musi się stracić na to, czyli na uzyskanie wize polskiej, od 5-ciu do 12-tu godzin.

Niekompetencja, ograniczenie, brak inicjatywy i zła wola względem klientów są wprost przerażające. Kasjerzy i kasjerki na stacjach kolejowych, dziewczęta sprzedające marki, kelnerki i kelnerzy, pracowniczki sklepowe, tracą 2 procent czasu na przewalanie śmiecia, markami zwanego, gdyż brak im zmysłu do ułożenia pieniędzy w pudełkach z przegródkami. Wprost wciekłość człowieka ogarnia, jak taka rozleniwiona i bezmyślna pannica zaczyna w stosie

marok postawowych przeszkadzać tej, uczęszcza

Stacje kolejowe i miasteczka publiczne w K... greńdowa są wstrząsane nawisami rosyjskimi niemieckimi, a Galicja ukraińskimi. Jest to... poważniejszy dowód demoralizacji i lenistwa oraz bezniernej apatii społeczeństwa.

Są jednak wypadki, choć rzadkie, dobrej organizacji, wydajnej pracy, barwnej i uczciwości i punktualności. Szefami takich biur najczęściej przemysłowcy i inżynierowie którzy powrócili z Rosji. Ci właśnie ludzie stworzyli ligę pracy, celem której jest zwiększyć wydajność całego narodu. Dają oni do tego, zaprowadzając systematyczność w przedsięwzięciach prywatnych i rządowych, jak również za pomocą odpowiednich wykładów i pism. Liga Pracy urządziła zgromadzenia robotników, na których mówiłem o wydajności pracy w Ameryce. Entuzjazm był wielki, tak, że na zaproszenie dyrektora tramwajów warszawskich, musiałem przemawiać po raz czwarty, do tramwajarzy.

Towarzysz ochrania i towarzysz paskarza

Filary partji P. P. S. w Trzebini pisze „Liberum veto” pod Krakowem i w Częstochowie okazało się nieco zmuszane. I tak towarzysz Stanisław Ciszewski, ślusarz zatrudniony w fabryce maszyn rolniczych, okazał się St. Ciszewskim z Zyrardowa, byłym tajnym agentem ochrony i szpiegiem. Skutkiem tego Powiatowa Rada Robotnicza w Chrzanowie postanowiła zawiesić „Towarzystwo ochrania” w „czynności”. Strata jest wielka, gdyż socius Ciszewski grał wielką rolę w Trzebini jako filar rządu Moraczewskiego.

Jeszcze gorsze zdemaskowanie miało miejsce w Częstochowie. Tutejszy „przywódca” ludności wabił się Sznitko i był sklepikarzem, przyczem tworząc socjal-bolszewickiej rady robotniczej działaczem.

Jak stwierdzili atoli funkcjonariusze urzędu walki z lichwą, sprzedawał towarzysz Sznitko cukier po paskarskich cenach. Nadto w sklepie towarzysza znaleziono 16 worków mąki żytniej 9 i pół worka ospy, 25 funtów białego cukru piaskowego, jakoteż fasole, kaszę i inne produkty żywnościowe. W mieszkaniu wykryto pudy cukru, 3 pudy cukru żółtego, jakoteż worków żyta. Rewizja w komórce jednak przyniosła wszelkie oczekiwania, wykryto tam bowiem potajemną fabrykę mydła.

Towarzysza-paskarza aresztowano. — Rada robotnicza prawdopodobnie zawiesi go skutkiem tych operacji w „czynności” i wykluczy.

Niemcy socjaliści o tow. Bluszczyńskim.

Wyjątek z „Arbeiter Zeitung” z dnia 5 października 1918 roku.

„Słuchając gorzkich skarg Daszyńskiego pisze „Liberum veto” na militarystkę pruską, leży przypomnieć, że przecież po torach militarystki jego polityka bardzo długo się czyła, ba nawet była z nim sprzymierzoną; szając szyderstwa na temat austro-polskiego związku. przypomnieć należy, iż jeszcze przed dawnym Daszyński był apostołem tego związku; przy atakach na hr. Czernina przypomina się posiedzenie wydziału delegacji austriackiej, na którym Daszyński z całym zapalem i ogniem tego samego hr. Czernina honorował

ORKIESTRA INWALIDÓW WOJSKOWYCH.

Ekspozytura Sekcji Opieki M. S. Wojsk. w Łodzi poleca wszystkim instytucjom i towarzyszom oraz osobom prywatnym, organizującym jakiegokolwiek zabawy lub przedstawienia teatralne, znakomicie wyszkoloną dętą orkiestrę inwalidzka, składającą się z 28-miu osób pod dyrykcją znanego w Łodzi i w Warszawie kapelmistrza p. Wilhelma Hencla, a w czasie wojny obecnej kapelmistrza orkiestry 2-go pułku Legionów polskich; ostatnio zaś inwalidy wojskowe.

Ponieważ orkiestra ta daje utrzymanie 28 rodzinom tych, którzy wszystko dla Polski poświęcili, przeto Ekspozytura tuszy sobie, iż znane z patriotyzmu instytucje społeczne w Łodzi nie odmówią orkiestrze tej swego poparcia.

Zamówienia skierować należy do Ekspozytury Sekcji Opieki M. S. Wojsk. w Łodzi, ul. Ewangelicka Nr 17. Tel. 108.

Szkółki drzew „ROMANÓW” w Rudzie Pabjanickiej wł. R. Saurera

polecają drzewa owocowe w najlepszych gatunkach po przystępnych cenach.

UWAGA: Dla wygody Sz. Właściciel utworzył filię w Tuszynie u p. Pietrzyńskiego przy ul. Sieradzkiej Nr 4, naprzeciwko kościoła.

Dziś premiera!

ODEON

Dziś premiera!

W KALEJDOSKOPIE ŻYCIA

Potężny dramat życiowy w 5 aktach, z życia ARYSTOKRACJI.

Niebywała wystawa!!

Nieporównana fotografia!!

Szczyt reżyserski!!

w akcie 1-ym Derby, W akcie 2-im SENSACYJNE ZDJĘCIA z NATURY SZALEJĄCEJ BURZY i t. d.
Początek przedstawień punktualnie o 4.30 p. p. 2558 1 W dzień premiery passepartout nieważne.

Kiem.-Rosyjskie

T-wo Transportów i Żeglugi

Łódź, biuro i składy Piotrkowska 39 Łódź,

Warszawa, Częstochowa, Kalisz, Białystok, Gdańsk, Frankfurt n/M. Filje pograniczne: Miawa, Ilowo, Herby, Szczakowa, Skalmierzyce i na innych pograniczych. Agentury w Paryżu, Londynie, Zurychu, Bazylei, St. Gallen, Medjolanie, Wiedniu i innych ważn. miastach kontynentu.

Specjalność:

Specjalność:

Ekspedycja Surowców do Polski

z Anglii, Ameryki, Francji, Belgii, Niemiec, Włoch, Szwajcarii i t. p. z ubożeniem do Łodzi od wszelkich strat. Informacji udzielamy bezpłatnie.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym zawiadamiam Sz. Klientele, że skład mój nowych i używanych worków przeniosłem z ulicy Ugrodowej № 3 na ulicę

Północną 14

2546-2

O. Rozmaryn

(mieszk. przyw. Południowa 36).

UWAGA: Kupno i sprzedaż różnych worków. Ceny umiarkowane; wielki wybór na składzie.

"Kino-Resursa"

przy ulicy Kilińskiego № 117.

PROGRAM:

2254

"IGRASZKA Z OGNIEM"

komedia w 5 częściach z LEDĄ NOWĄ

"Nord-Expres w niebezpieczeństwie"

Dramat amerykański.

NAD PROGRAM: Święto żołnierza polskiego.

Początki przedstawień codziennie od godz. 5, 7 i 9 wiecz., w niedzielę od godz. 3, 5, 7 i 9 wiecz.; Specjalny program dla młodzieży codziennie od godz. 5-7 wiecz., a w niedzielę od godz. 3 do 5 popołudniu.

Do wiadomości pp. Członków Resursy Rzemieśniczej: Zgodnie do postanowienia Ogólnego Zebrania pp. Członkowie którzy nie uregulują składek członkowskich za każdy ubiegły miesiąc, nie mają prawa korzystać z ulgowych biletów Kino-Resursy z cenami dla członków. Składki uregulować można w biurze Resursy od godz. 4 do 9 wiecz. codziennie.

Zarząd prętem prosi pp. członków o ścisłe przestrzeganie powyższego postanowienia w celu uniknięcia nieporozumienia przy nabywaniu biletów.

PIERWSZA POLSKA Sztuczna Tkactwa "MARJA"

tkacka sztucznie wszelkiego rodzaju uszkodzona w męskim, damskim i wojskowym ubiorze oraz w różnych towarach. 2484:1 ul. Benedykta № 22, m. 16.

LOKOMOBILA

na ropę, o sile 7 koni DO SPRZEDANIA.

Blizsze wiadomości w fabryce motorów H. Wegnera, ul. Kilińskiego Nr. 100. 2485:1

ROPA NAFTOWA i OLEJ GAZOWY

do motorów stal. na składzie

w Łodzi, ul. Wólczańska № 126. 2280-5

NA WYPŁATĘ

towary damskie, męskie, dziecięce, obrusy i kołdry
Ch. Markowicz i S-ka
Piotrkowska № 37, w podwórzu
2514-2

Do jednego z oddziałów prowincjonalnych instytucji finansowej potrzebni są:

pier szorzędny

Korespondent

polski, władający też niemieckim i francuskim, oraz

rutynowy

Buchalter

samodzielny.

Oferty pod literami I. P. — do Amministracji niniejszego pisma. 2549-3

ow. Aka. Fr. Karpiński w Warszawie

KARPINSKIEGO ^{polec} **MYDŁO** od SWIERZBY
KARPINSKIEGO **MAŚĆ** od ŚWIERZBY
niezawodne w swem działaniu. — Żądać wszędzie!
Reprezentant: J. Lipiński, Łódź, Orła № 3, 2447-12

Zapisy na lekcje tańca

przyjmuję między 12 — 1 i pół i od 7 — 8 wiecz.

w **GRAND HOTELU**

Wejście od Krótkiej № 1. 2526 1 W. Lipiński.

Drobne ogłoszenia:

Kupno i Sprzedaż:

A. A. A. A. A. Obrączki ślubne, pierścionki, kolczyki, gwarancja za złoto, zegary ściennie, zegarki najtaniej nabyć można: Brzezińska 10, Jan Placek. Przy sklepie zakład zegarmistrzowski reperacyjny. 7718-6

A. A. A. A. A. Kupuję wszelkie futra. Placę najlepiej. Grosman, Piotrkowska 24. Przyjmuję reperacje kufnierskie. 7812-17

Meble solidne nowe i używane. Zapelną wyprzedzą po cenach kosztu i niżej. Duży wybór całych urządzeń i pojedyncze sztuki. Piotrkowska 116, I piętro, front. W niedzielę i święta otwarty od 2-5. 8452-9

A. A. A. A. Najtańsza sezonowa wyprzedzą resztek na męskie, damskie i dziecięce ubiory i palta. Bostony, szewioty, gibardyna granatowa, tuchkropy, kordy, welury, sukna, na kożuski wełna i bawełna, podszywka i watalina, jedwabie, etaminy, batysty białe i kolorowe, caigi, barchany na pościel, wsypy, surowy barchan, metkal, na fartuski czarny lasting i atlas, chustki, switry. Prawie o 50 proc. taniej niż wszędzie, bo w mieszkaniu prywatnym. Uwaga! dla kupców ustępstwa. Kilińskiego № 40 (Widzewska), fr. II p., m. 10. 8525-18

A. A. A. A. Kupuję używane dywany, pianina. Placę najwyższe ceny. Wólczańska 43 m. 6 8301-wcn5

A. A. A. Słuszarze kowale, jak brudząca a ciężka praca man dla was konopiany towar m bluzy, spodnie, fartuchy i t. d. absolutnie nie do rozdarcia szeroki bardzo tania. Kilińskiego 40 (Widzewska), front II piętro, m. 10. Tamże barchany, na pościel, wsypy, metkal, na kożuski. 8326-nwp.8

A. A. A. Ważne dla kapita listów! Kilka akcji Zgierskiej Elektryki do sprzedania (przystępna cena). Obiegnąć i dowiedzieć się: u Leon Kubaszki, Kilińskiego 40 m. 10 8436-wcn4

